

Marcin Zabawa

Katowice, Uniwersytet Śląski

O trudnościach w badaniu zapożyczeń semantycznych i kalk frazeologicznych

Słowa kluczowe: neosemantyzmy, zapożyczenia semantyczne, kalki frazeologiczne.

Zapożyczenia semantyczne oraz kalki frazeologiczne są — obok zapożyczeń leksykalnych — jednym z widocznych znaków wpływu angielszczyzny na dzisiejszą polszczyznę. O ile jednak zapożyczenia leksykalne, zwłaszcza w języku prasy, są już dość dobrze opisane¹⁾, o tyle zapożyczeniom semantycznym i kalkom poświęca się znacznie mniej uwagi. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest zapewne fakt, że jeśli badanie anglicyzmów leksykalnych nie przysparza poważniejszych problemów metodologicznych, to badanie anglosemantyzmów i angielskich kalk frazeologicznych jest obarczone różnymi wątpliwościami tego typu. Celem niniejszego artykułu jest omówienie różnorodnych trudności metodologicznych, z jakimi musi się zmierzyć badacz omawianych zjawisk.

Na wstępie warto zdefiniować oba omawiane pojęcia. Zapozyczenie semantyczne będzie rozumiane w niniejszej pracy jako przejście nowego znaczenia przez wyraz rodzimy (lub starsze zapożyczenie) dokonujące się pod wpływem obcego wzoru. Co bardzo istotne, zapożyczenia semantyczne nie muszą być pojedynczymi wyrazami; procesowi zapożyczenia semantycznego mogą podlegać również zwroty i wyrażenia (por. dalszą część artykułu). Kalka zaś, jak pisze Kazimierz Polański w Encyklopedii językoznawstwa ogólnego, to «wyraz lub wyrażenie utworzone za pomocą rodzimych elementów jęz. według wzoru semantycznego jęz. obcego» (EJO 1999: 284). Znajdziemy tutaj również propozycję podziału kalk: wydzielić można dwie główne grupy — kalki leksykalne i gramatyczne; w obrębie kalk leksykalnych są dwie podgrupy: kalki wyrazowe i kalki frazeologiczne. W niniejszym artykule skupiam się zasadniczo na kalkach frazeologicznych.

Trzeba zauważyć, że oba omawiane terminy nie są jednoznaczne i istnieje — przede wszystkim w wypadku kalk — duża rozbieżność terminologiczna pomiędzy pracami poszczególnych badaczy²⁾. Językoznawcy nie zgadzają się zwłaszcza co do zakresu zjawisk określanych mianem kalk. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca nie koncentruję się na rozbieżnościach terminologicznych (temu zagadnieniu zamierzam poświęcić osobny artykuł), ale na problemach związanych z identyfikacją omawianych zjawisk.

1) Ze względu na ograniczoną ilość miejsca rezygnuję tutaj z podania wyczerpującej literatury przedmiotu. Warto przywołać jednak w tym kontekście monografię autorstwa Elżbiety Mańczak-Wohlfeld (2006) oraz Słownik zapożyczeń angielskich pod jej redakcją (SZA).

2) Tego typu zamieszanie terminologiczne nie występuje jedynie w polszczyźnie; jest tak samo, a może nawet bardziej widoczne w angielszczyźnie.

Jedną z głównych trudności metodologicznych, jakie napotyka badacz, jest konieczność odróżnienia angielskich zapożyczeń semantycznych od kalk. Niewątpliwie mają one wiele wspólnego: w obu mamy do czynienia z przekazywaniem obcej, angielskiej w naszym wypadku, struktury leksykalnej bądź składniowej za pomocą słów rodzimych (lub starszych, dobrze już przyswojonych zapożyczeń). Warto tutaj przywołać klasyczną pracę Einara Haugena (1950), który wydzielił trzy podstawowe typy zapożyczeń: *loanwords* (czyli zapożyczenia leksykalne), *loanblends* (czyli hybrydy) oraz *loanshifts*. Ostatnia grupa obejmuje zarówno zapożyczenia semantyczne, jak i kalki. Wydaje się jednak, że oba te zjawiska powinny być traktowane i opisywane osobno, gdyż inny jest rezultat obu procesów³). W kalkach pojawia się nowa struktura (w kalkach frazeologicznych — nowe połączenie wyrazowe), niewystępująca dotychczas w języku (typowym przykładem kalki frazeologicznej, nieco już starszej, jest wyrażenie *drapacz chmur*); znaczenie wyrażane przez taką konstrukcję może być również nowe, choć nie jest to konieczne⁴); w zapożyczeniach semantycznych nowe jest jedynie znaczenie, a forma pozostaje bez zmian (typowym przykładem zapożyczenia semantycznego jest słowo *mysz* w znaczeniu urządzenia podłączonego do komputera). Do problemu rozróżniania kalk i zapożyczeń semantycznych powrócę w dalszej części artykułu.

W pierwszej części artykułu skupię się na innowacjach semantycznych. Głównym problemem metodologicznym jest tutaj konieczność odróżnienia neosemantyzmów rodzimych od tych motywowanych wpływami obcymi (czyli zapożyczeń semantycznych⁵). Taka wątpliwość może się pojawić, gdy mamy do czynienia ze zgodnością znaczenia (lub znaczeń) tradycyjnego w obu językach (polszczyźnie i języku obcym, który jest przypuszczalnym źródłem nowego znaczenia), co jest warunkiem sine qua non zaistnienia zapożyczenia

³) Niektórzy badacze (por. np. Wach 2013), opisując zapożyczenia semantyczne, używają określenia *kalki semantyczne*, niejako podkreślając w ten sposób podobieństwo obu zjawisk. Wydaje się jednak, że lepiej nie używać określenia *kalka* w odniesieniu do zapożyczeń semantycznych, gdyż potęguje to, i tak już niemałe, zamieszanie terminologiczne wokół kalk. Co więcej, może to sprzyjać mieszanii obu zjawisk, por. wspomniany już artykuł Szymona Wacha (2013), gdzie wymienione są takie przykłady kalk strukturalnych (takiego terminu używa autor), jak *czas rzeczywisty* (ang. *real time*), *pamięć wirtualna* (ang. *virtual memory*) czy — budzący już znaczne wątpliwości — *organizator* (ang. *organizer*). Ostatni przykład wydaje się raczej klasycznym zapożyczeniem semantycznym (chodzi tu wszak zapewne o słowo użyte w znaczeniu programu komputerowego lub typu kalendarza połączonego z notatnikiem), a nie kalką.

⁴) W wypadku konstrukcji *drapacz chmur* można się zastanawiać, czy wyraża ona nowe znaczenie. Wydaje się, że nie, bo istnieją przecież w polszczyźnie takie określenia jak *wieżowiec*. Z drugiej jednak strony *drapacz chmur* niesie nieco inne konotacje: kojarzy się z nowoczesną budowlą stojącą w centrum dużego miasta. *Wieżowiec* raczej nie ma tego typu konotacji.

⁵) Innym problemem metodologicznym, równie istotnym, jest konieczność odróżniania zapożyczeń semantycznych od (ponownych) zapożyczeń leksykalnych. Rezultatem zapożyczenia semantycznego jest zazwyczaj polisemia, natomiast w wyniku zapożyczenia leksykalnego powstaje zwykle homonimia. Warto zauważyć, że słowniki nie zawsze są tutaj pomocne: USJP, przykładowo, podaje dwa odrębne hasła dla słowa *mysz* (*mysz I*, *mysz II*), co sugeruje, że słowo to jest homonimem, a jego nowe znaczenie (urządzenie podłączone do komputera) powstało w wyniku zapożyczenia leksykalnego. Takie stanowisko nie wydaje się jednak uzasadnione, *mysz* jest bowiem klasycznym przykładem zapożyczenia semantycznego. Problemy związane z takim rozróżnieniem nie będą tutaj szerzej rozpatrywane, ponieważ zostały one już szczegółowo opisane (wraz z przykładami niekonsekwencji wśród badaczy) przez Alicję Witalisz (2007: 78–84).

semantycznego⁶⁾ (nie jest jednak «gwarancją», że proces zapożyczenia semantycznego miał miejsce). Podstawowym kryterium przemawiającym za obcą proveniencją nowego znaczenia może być kryterium chronologiczno-słownikowe (leksykograficzne). Jak pisze Andrzej Markowski (2000: 99–100), jeżeli nowe znaczenie rozwinęło się najpierw w języku obcym (a zwłaszcza jeżeli zostało już uwzględnione w obcojęzycznym słowniku, nie figuruje zaś w słowniku polskim), to można przypuszczać, że dany wyraz jest w polszczyźnie przykładem zapożyczenia semantycznego.

Takie kryterium, choć niewątpliwie przydatne, nie zawsze jest jednak wystarczająco precyzyjne i czasem nie wystarcza do rozwiania wszystkich wątpliwości. Po pierwsze, nie zawsze da się precyzyjnie ustalić, w którym języku dane znaczenie pojawiło się jako pierwsze. Często mamy do czynienia z sytuacją, gdy nowe znaczenie rejestrują już angielskie słowniki, a polskie jeszcze nie. Może się wydawać, że w takiej sytuacji można z niemal stuprocentową pewnością stwierdzić, iż nowe znaczenie ma pochodzenie obce. Ale nawet taka, wydawałoby się, oczywista sytuacja może budzić wątpliwości. Anglojęzyczny rynek leksykograficzny jest nieporównywalnie większy i bogatszy niż polskojęzyczny, a co za tym idzie — znacznie częściej publikowane są nowe wydania słowników. Badacz powinien zatem zawsze zwracać uwagę na daty wydania słowników: oczywiste jest, że porównywanie znaczeń angielskich słów w Oxford Dictionary of English (wyd. 3, 2010) ze znaczeniami polskich słów w Uniwersalnym słowniku języka polskiego (2003) nie może być traktowane jako w pełni rozstrzygające. Można oczekiwać, że sytuacja znacząco się poprawi, gdy zostanie ukończony Wielki słownik języka polskiego PAN (www.wsjp.pl), ale jest to zapewne kwestia jeszcze co najmniej kilku lat.

Być może lepszym (i precyzyjniejszym) sposobem jest porównywanie znaczeń w istniejących dużych korpusach językowych (np. bezpłatnych Corpus of Contemporary American English oraz Narodowym Korpusie Języka Polskiego), które umożliwiają segregowanie wyników według dat, a tym samym można stosunkowo precyzyjnie ustalić czas pojawienia się nowego znaczenia w języku (kryterium to określa się jako chronologiczno-korpusowe). Podstawową wadą kontrastywnych badań korpusowych jest jednak to, że porównywanie różnojęzycznych korpusów zwykle nie jest miarodajne, jako że mają one nie tylko różną wielkość, ale także inną strukturę (inny jest np. zakres czasowy uwzględnianych tekstów czy odsetek tekstów pochodzących z forów internetowych albo tekstów mówionych; różnice uwidaczniają się także w strukturze tematycznej tekstów: inny będzie np. odsetek tekstów związanych z tematyką nowoczesnych technologii, co niewątpliwie wpłynie na otrzymane

⁶⁾ Pewne zmiany znaczeniowe są klasyfikowane przez niektórych badaczy, moim zdaniem niesłusznie, jako zapożyczenia semantyczne, mimo że nie ma takiej zgodności, por. artykuł S. Wacha (2013), który obok bezspornych zapożyczeń semantycznych (nazywanych przez niego, o czym wspominałem już wcześniej, kalkami semantycznymi), takich jak *ikona*, *mysz* czy *robak* (ze sfery słownictwa komputerowego), podaje również przykłady budzące wątpliwości. Słowo *ściągać* (w znaczeniu 'kopiować coś z Internetu') jest klasyfikowane jako kalka semantyczna (ang. *download*). Angielskie słowo jest jednak używane jedynie w odniesieniu do komputerów, a co za tym idzie — wyraz ten nie występuje w znaczeniu zbieżnym z tradycyjnymi znaczeniami słowa *ściągać* w polszczyźnie. Nie został spełniony tutaj zatem podstawowy warunek zapożyczenia semantycznego: zbieżność znaczenia lub znaczeń tradycyjnych wyrazu w obu językach (dawcy i biorcy). *Ściągać* jest zatem najprawdopodobniej tzw. wyrazem-zamiennikiem (ang. *loan creation*; por. Obara 1989), nie zapożyczeniem semantycznym.

wyniki). Co więcej, analizy korpusowe są często dość żmudne i długotrwałe, nierzadko wymagają bowiem ręcznego odszukiwania interesujących badacza znaczeń i oddzielania ich od innych znaczeń tego samego wyrazu.

Co istotniejsze, omawiane kryteria (leksykograficzne i korpusowe) są często zawodne: jak się wydaje, nie zawsze fakt pojawienia się danego znaczenia najpierw w języku angielskim, a dopiero potem w polskim jest znakiem, że mamy do czynienia z pożyczką semantyczną. Rozważmy to na przykładzie słowa *chory*. USJP definiuje omawiane słowo w następujący sposób: «1. dotknięty chorobą; chorujący, 2. *przen.* a) źle funkcjonujący, nieprawidłowy, wadliwy, b) zły, zdenerwowany, wściekły, zmęczony, 3. *pot. lekcew.* nienormalny, szalony». Omawiany wyraz łączy się zatem przede wszystkim z rzeczownikami znaczeniowo żywotnymi (głównie oznaczającymi ludzi i zwierzęta, rzadziej rośliny), por. przykłady podane przez słownik przy definicji 1: *był chory z przejedzenia; jest bardziej chora, niż sądziłem; ktoś ciężko, beznadziejnie, śmiertelnie chory; ktoś chory na serce, na żołądek; chora noga, chore zęby; chore drzewo; chore zwierzę*. Słowo to występuje także w znaczeniu przenośnym, w połączeniu z rzeczownikami znaczeniowo nieżywotnymi o charakterze abstrakcyjnym, por. przykłady podane w słowniku w odniesieniu do definicji 2a: *chora gospodarka; chora epoka; chora wyobraźnia; chore prawo, społeczeństwo*. Także i WSJP podaje tutaj podobne przykłady: *chory system; chora ustawa; chore państwo, chore sądownictwo*. Dzisiaj jednak słowo to jest stosunkowo często używane w przenośnym znaczeniu w połączeniu z rzeczownikami oznaczającymi konkretne przedmioty, por. cytat wynotowany z forum internetowego: *Mój komp jest chory?* (<http://www.forum.tibia.pl/>⁷⁾). Analogiczne rozszerzenie znaczenia można zaobserwować w wypadku czasownika *chorować*.

W tym miejscu pojawia się pytanie, czy omawiana rozszerzona łączliwość słów *chory* i *chorować* powinna być zakwalifikowana jako rozwijająca się na gruncie polszczyzny czy też będąca wynikiem wpływu języka angielskiego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że angielskie odpowiedniki omawianego wyrazu (*sick, ill*) również są często używane na różnego rodzaju anglojęzycznych forach internetowych w odniesieniu do komputerów, por. np. *I Think My Computer Is Sick! Help!!* (<http://www.bleepingcomputer.com>).

Kryterium słownikowe będzie tutaj zupełnie nieprzydatne; połączeń typu *chory komputer* (czy też *sick computer* w angielszczyźnie) nie znajdziemy bowiem ani w słownikach polskich (por. USJP, WSJP), ani angielskich (OALD, ODE⁸⁾). Połączenia takie są zatem swoistym novum w obu językach. Kryterium korpusowe także nie przynosi rozstrzygających rezultatów: konstrukcja *chory komputer* pojawia się co prawda w NKJP, ale jedynie trzy razy (wliczając formy odmienione, typu *chorego komputera*), a formy *sick computer* w korpusie COCA nie znajdziemy wcale.

Nieco lepsze rezultaty przynosi wyszukiwanie kolokatów. W korpusie angielskim (COCA) znajdziemy kilka kolokacji (*computer + sick*, bez zachowania szyku, maksymalny

⁷⁾ Podaję tutaj (i przy kolejnych przykładach) jedynie adresy stron głównych. Data dostępu do wszystkich stron internetowych: 30 października 2014.

⁸⁾ Por. też artykuł Krystyny Bojałkowskiej (2011), w którym opisuje ona trudności z zastosowaniem kryterium słownikowego w odniesieniu do rozszerzonego znaczenia wyrazów *adopcja* i *adoptować*.

odstęp 5 wyrazów), są one jednak bardzo rzadkie (jedynie dwa wystąpienia interesującej nas konstrukcji). W korpusie polskim (*chory + komputer*, kryteria jak w korpusie angielskim) znajdziemy cztery takie konstrukcje (oraz dodatkowo jedną: *chory dysk centralnego komputera*). Konstrukcja ta jest zatem nieco częstsza w korpusie polskim; większość omawianych konstrukcji pojawiła się po roku 2000 (2001, 2005, 2006, 2011), jedynym wyjątkiem jest cytowana już wyżej konstrukcja *chory dysk centralnego komputera*, która pojawiła się w Gazecie Wyborczej w 1992 roku. Konstrukcja w korpusie angielskim (dwa wystąpienia) pojawiła się w latach 1999 i 2001, a zatem, pomijając cytat z Gazety Wyborczej, nieco wcześniej niż w języku polskim. Inne wyniki uzyskamy, sprawdzając omawianą kolokację w korpusie British National Corpus (brak wystąpień) czy w Global Web-Based English, gdzie jest 5 wystąpień. Cały czas badacz ma jednak do czynienia z niewielką liczbą wystąpień (niezależnie od korpusu) i nie sposób wyrokować czegokolwiek na tak wątpliej podstawie materiałowej. Zawodzi zatem zarówno kryterium słownikowe, jak i korpusowe.

Z innym problemem mamy do czynienia w wypadku słowa *laser*, używanego potocznie w znaczeniu drukarki laserowej. Także i tutaj analogiczne znaczenie występuje w angielszczyźnie (gdzie *laser* jest też używany w języku potocznym jako określenie drukarki). Trzeba zauważyć, że mamy tu aż cztery (!) możliwe wyjaśnienia: nowe znaczenie słowa *laser* mogło powstać w wyniku: (1) ponownego zapożyczenia leksykalnego, (2) zapożyczenia semantycznego, (3) rodzimej neosemantyizacji, (4) derywacji słowotwórczej w polszczyźnie (na bazie konstrukcji *drukarka laserowa*), bez pośrednictwa angielszczyzny. Hanna Jadacka (2001) przychyliła się tutaj do czwartego rozwiązania (na co wskazuje zbieżność znaczeniowa i formalna konstrukcji *drukarka laserowa* i *laser*), co wydaje się słusznym rozwiązaniem, ale rodzi ono kolejne problemy: wyrazy *laser I* (urządzenie wytwarzające promieniowanie laserowe) oraz *laser II* (drukarka laserowa) byłyby zatem homonimami; ich bliskość semantyczna jest jednak bardziej charakterystyczna dla polisemii, a więc neosemantyizacji lub zapożyczenia semantycznego. Po raz kolejny badacz jest zatem zmuszony obracać się jedynie w kręgu hipotez.

Ilustracją omawianych problemów jest «asekuracja» wielu autorów przy opisywaniu zmian znaczeniowych we współczesnej polszczyźnie⁹). Warto zwrócić uwagę na częste używanie zwrotów typu «zapewne», «prawdopodobnie» itp., por. np. «Za przyczyny tego procesu [rozszerzenie użycia wyrazów *adopcja* i *adoptować* — przyp. M.Z.] można co prawda uznać samoistne przemiany zachodzące na gruncie języka polskiego, lecz wydaje się bardziej prawdopodobne, że zmiany nastąpiły pod wpływem obcym» [wyróżnienie M.Z.] (Bojałkowska 2011: 64).

Z bardzo podobnym problemem można się zetknąć, badając kalki frazeologiczne z angielszczyzny. Także i tutaj nierzadko trudno odróżnić konstrukcje rodzime od powstałych pod wpływem angielszczyzny. Rozważmy kilka przykładów nazw zawodów¹⁰): o ile takie okreś-

⁹) Część badaczy traktuje oba te zjawiska łącznie, por. np. artykuł Anny Piotrowicz i Małgorzaty Witaszek-Samborskiej (2013), które opisując innowacje semantyczne w gwarze poznańskiej, traktują zapożyczenia semantyczne i neosemantyzyzm rodzime jako jedną grupę.

¹⁰) Zostały one wynotowane z oficjalnej listy nazw zawodów i specjalności opracowanej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (Rozporządzenie MPiPS z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie

lenia jak *tajemniczy klient* (ang. *mystery shopper*) są niemal na pewno kalką z angielszczyzny (zapożyczyliśmy tutaj nie tylko nazwę, ale i sam zawód), o tyle większe wątpliwości można mieć w wypadku takich konstrukcji jak *kierownik działu marketingu* (ang. *marketing department manager*). Kuszące może się wydawać automatyczne klasyfikowanie tego typu konstrukcji jako kalk (bądź — mówiąc ściślej — półkalk, z uwagi na użycie anglicyzmu leksykalnego *marketing*) z angielszczyzny (ponieważ istnieją analogiczne konstrukcje angielskie), co jednak niewątpliwie nie jest właściwym rozwiązaniem, gdyż musielibyśmy wtedy uznać, że także takie konstrukcje jak *kierownik hotelu* są kalkami angielskimi (por. ang. *hotel manager*). Takie twierdzenie staje się już jednak sprzeczne nie tylko z intuicją badacza, ale i ze zdrowym rozsądkiem.

Jak się wydaje, pod uwagę należy brać przede wszystkim kryterium chronologiczno-korpusowe i przeprowadzić gruntowne badania korpusowe w korpusach równoległych: polskim i angielskim. W tym miejscu wpadamy jednak w pułapkę opisaną już wcześniej — porównywanie różnojęzycznych korpusów niejako z definicji nie może być traktowane jako dające ostateczne odpowiedzi i do pewnego stopnia badacz jest skazany na obracanie się w kręgu hipotez oraz przypuszczeń.

Warto też zwrócić uwagę, że kalkami są przede wszystkim konstrukcje idiomatyczne lub metaforyczne (por. idiomatyczne wyrażenie *tajemniczy klient*), konstrukcje dosłowne (np. *kierownik działu marketingu*) zaś są częściej tworzone już na gruncie języka biorcy, w naszym wypadku polszczyzny. Jest to zatem kolejne kryterium (można je określić jako kryterium semantyczne), które może być przydatne. Także i to spostrzeżenie jest jednak jedynie pewną wskazówką, nie zaś wskaźnikiem automatycznie odróżniającym kalki od konstrukcji rodzimych.

Biorąc powyższe pod uwagę, nie dziwi fakt, że także w wypadku kalk badacze «asekurują się», osłabiając kategorię stwierdzeń, por. np. artykuł Ewy Rudnickiej (2010), która analizując konstrukcje typu *brać/wziąć autobus, tramwaj, pociąg, samolot* itp., pisze, że schemat ten «wydaje się kalką z języka angielskiego» [wyróżnienie M.Z.] (Rudnicka 2010: 24). Dalej autorka twierdzi, że «wprawdzie polskie słowniki notują podobne konstrukcje *brać dorożkę, taksówkę*, jednak ze względu na różnice semantyczne raczej nie należy uznawać, że jest to przypadek prostego rozszerzenia łączliwości» [wyróżnienie M.Z.] (Rudnicka 2010: 24–25).

Jednak problemy badacza nie kończą się z chwilą ustalenia, że dana konstrukcja ma źródło w angielszczyźnie. Problemem może być, co sygnalizowałem już na początku artykułu, także odróżnienie zapożyczeń semantycznych od kalk frazeologicznych. Rozpatrzmy przykład słowa *architektura*. Jak czytamy w USJP, słowo to jest używane w następujących znaczeniach: «1. sztuka projektowania, wznoszenia i artystycznego kształtowania wszelkiego rodzaju budowli; 2. kompozycja, układ, konstrukcja budowli; architektonika; 3. wydział na wyższej uczelni poświęcony studiom z tego zakresu; 4. *inform.* struktura logiczna komputera lub systemu komputerowego wyrażająca się doborem i sposobem łączenia jego układów i urządzeń składowych». Warto zwrócić uwagę na definicję 4: we wcześniejszych słownikach (por. np. SJPSzym) nie znajdziemy podobnego znaczenia, jest ono natomiast

klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania, Dz. U. z dnia 17 maja 2010 r.). Listę tę można znaleźć w Internecie (<http://www.abc.com.pl/du-akt/-/akt/dz-u-10-82-537>).

już stosunkowo stare w angielszczyźnie¹¹). Słowo to jest zatem najprawdopodobniej zapożyczeniem semantycznym z angielszczyzny.

Obecnie omawiany wyraz pojawia się w takich konstrukcjach, jak *architektura komputera*, *architektura klient-serwer* czy *architektura jądra Linuksa*. Są one niemal na pewno kalkami wyrażen angielskich *computer architecture*, *client-server architecture* oraz *Linux kernel architecture*. Widać zatem, że oba te procesy się przenikają. Czy zatem wyraz *architektura* (w nowym znaczeniu) powinien być traktowany jako zapożyczenie semantyczne czy jedynie część kalki¹²? Definicja w USJP sugeruje, że mamy do czynienia z nowym znaczeniem, a zatem zapożyczeniem semantycznym. Czy jednak nie powinniśmy traktować go jedynie jako części kalki, a w słowniku umieścić go raczej w formie terminu *architektura komputera*? Jak się wydaje, należałoby prześledzić jak najwięcej wystąpień słowa *architektura* w różnych kontekstach, a następnie sprawdzić, czy słowo to pojawia się w nowym znaczeniu w powiązaniach tworzonych już na gruncie polszczyzny, tj. niebędących dokładnymi odwzorowaniami konstrukcji angielskich. Takie badania byłyby jednak niezwykle pracochłonne; istotne jest też to, że tego typu badanie musiałoby zostać przeprowadzone na materiale NKJP, który niekoniecznie zawiera wystarczającą liczbę najnowszych tekstów z dziedziny komputerów i Internetu¹³).

Podobny problem występuje z omawianym już słowem *chory* i konstrukcjami typu *chory komputer*. Czy zjawisko to należy traktować jako przykład rozszerzenia łączliwości wyrazu (dokonanego bądź już na gruncie polszczyzny, bądź pod wpływem języka angielskiego) czy raczej jako kalkę angielskiego *sick computer / my computer is sick*? Tutaj rozwiązanie (w odróżnieniu od przypadku słowa *architektura*) okazuje się jednak prostsze; wydaje się, że teza o kalce jest trudna do utrzymania: taka antropomorfizacja przedmiotów występuje często; gdy nie wiemy, jak opisać problem z komputerem, najłatwiejszym sposobem wydaje się odniesienie się do czegoś, co dobrze znamy, czyli do własnego ciała¹⁴). W ten sposób powstają konstrukcje typu *mój komputer jest chory*. Wydaje się bardzo mało prawdopodobne, że autor tego typu konstrukcji w języku polskim znalazł frazę typu *my computer is sick* na forum anglojęzycznym i użył jej dosłownego tłumaczenia. Trzeba jednak zaznaczyć, że — niestety — badacz ponownie obraca się tutaj w kręgu przypuszczeń i hipotez i często niemożliwe jest dowiedzenie swojego stanowiska w sposób niebudzący wątpliwości¹⁵).

¹¹) Już w 1980 r. ukazała się (nakładem Oxford University Press) książka o znamienym tytule *The Architecture of Digital Computers*, a sama konstrukcja (*computer architecture*) pojawiła się znacznie wcześniej, bo w 1962 r. (informacja za anglojęzyczną Wikipedią), w pracy pt. *Planning a Computer System: Project Stretch*.

¹²) Notabene podobny problem występuje ze słowem *klient*, które jest tutaj również zapożyczeniem semantycznym oraz — jednocześnie — częścią kalki.

¹³) Nie jest to w żadnym razie krytyka NKJP; tego typu «niedoskonałości» są immanentną cechą każdego korpusu, nie istnieje bowiem «korpus idealny».

¹⁴) Warto dodać, że tego typu konstrukcje pojawiają się także w innych językach, por. np. niem. *mein Computer ist krank* (<http://www.testedich.de>). Jednak spostrzeżenie to nie przynosi przełomowych wniosków: może to wskazywać zarówno na fakt, że takie obrazowanie jest uniwersalne, nieograniczone do konkretnego języka (i to wydaje się właściwą hipotezą; więcej wyjaśnień przynosi tutaj kognitywna teoria metafory), jak i na fakt, że konstrukcje te (polska i niemiecka) mają wspólne źródło — angielszczyznę.

¹⁵) W tym miejscu warto przywołać artykuł A. Witalisz (2014), która opisując podobny problem na przykładzie konstrukcji *spotkanie na szczycie* (ang. *summit meeting*) oraz wyrazu *szczyt* (w nowym

Kolejnym problemem są konstrukcje typu *mapa drogowa* (o konstrukcji tej wspomina m.in. Krystyna Waszakowa 2009: 19). Są one czasem, moim zdaniem błędnie, klasyfikowane jako kalki¹⁶) (por. ang. *road map*), tymczasem mamy tutaj do czynienia z wielowyrazowym zapożyczeniem semantycznym. Określenie *mapa drogowa* nie jest bowiem nowym określeniem (jak np. *architektura komputera* czy *drapacz chmur*); nowe jest jedynie znaczenie: obok tradycyjnego znaczenia ("mapa dla kierowców") konstrukcja ta występuje w znaczeniu "szczegółowego planu (zwykle z rozpisaniem na poszczególne etapy) osiągnięcia czegoś"¹⁷).

Ostatnim problemem, który omówię, są konstrukcje typu *przeglądarka*, *nagrywarka* czy *serwerownia* (terminy komputerowe). S. Wach (2014) klasyfikuje je jako specyficzny rodzaj kalk (z ang. *web browser*, *DVD burner*, *server room*) tworzonych przez analogię do istniejących terminów technicznych (*wciągarka*, *ciepłownia*). Taka klasyfikacja budzi pewne wątpliwości. O ile *przeglądarka* istotnie ma pewne cechy charakterystyczne dla kalk¹⁸), o tyle zupełnie nieuzasadnione wydaje się klasyfikowanie konstrukcji typu *nagrywarka DVD* jako kalki angielskiego *DVD burner*; kalką byłoby raczej określenie typu *wypalarka DVD*¹⁹), *nagrywarka DVD* jest zaś — używając terminologii Jerzego Obarę (1989) — wyrazem-zamiennikiem lub kalką-ekwiwalentem. Formy takie jak *przeglądarka* są natomiast najprawdopodobniej czymś pośrednim pomiędzy kalką a wyrazem-zamiennikiem / kalką-ekwiwalentem²⁰). Podobnie nieuzasadnione, moim zdaniem, jest klasyfikowanie określenia *serwerownia* jako kalki angielskiego *server room* (kalką byłoby raczej określenie *pokój serwerowy*). Jest to bowiem derywat stworzony na bazie zapożyczenia angielskiego; tworzony jest on jednak analogicznie do istniejących w polszczyźnie konstrukcji, już bez pośrednictwa konstrukcji angielskiej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zarówno w wypadku neosemantyzmów, jak i nowych połączeń wyrazowych nie zawsze da się precyzyjnie ustalić, czy dana innowacja powstała już na gruncie polszczyzny, np. na zasadzie analogii do istniejących konstrukcji, czy też jest motywowana wpływami obcymi. Wydaje się, że nie istnieje jedno kryterium pozwalające na oddzielenie zapożyczeń semantycznych i kalk od formacji tworzonych w języku rodzimym. Pod uwagę należy zatem brać cały zestaw kryteriów: (1) chronologiczno-słownikowe / leksykograficzne (jeżeli nowe znaczenie lub nowa konstrukcja pojawiły się wcześniej

znaczeniu, np. *szczyt klimatyczny*, *szczyt G20*), pisze, że rozstrzygnięcie, czy najpierw pojawiła się konstrukcja *spotkanie na szczycie* czy nowe znaczenie słowa *szczyt*, przypomina słynny dylemat o jajku i kurze. Innymi słowy, niejasne jest, jak słusznie pisze A. Witalisz, czy *szczyt* jest zapożyczeniem semantycznym, czy raczej przykładem elipsy konstrukcji *spotkanie na szczycie*, dokonanej już na gruncie polszczyzny. Oba te procesy mogą też występować jednocześnie.

¹⁶) Por. np. hasło w polskojęzycznej Wikipedii, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Mapa_drogowa_\(harmonogram\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Mapa_drogowa_(harmonogram)).

¹⁷) Na problem ten zwraca uwagę również A. Witalisz (2014), analizując konstrukcje *od drzwi do drzwi* albo *koń trojański*.

¹⁸) Angielskie *browse* oznacza bowiem m.in. *przeglądać* (książkę), chociaż warto zauważyć, że strukturą morfologiczną bliższą angielskiej byłaby raczej forma typu *przeglądacz Internetu*.

¹⁹) Notabene, forma ta, podobnie jak określenia typu *wypalić płytkę*, są stosunkowo często spotykane w potocznym języku osób interesujących się komputerami.

²⁰) Warto dodać, że niejasny jest sam status formalny tego typu konstrukcji (mogą być traktowane jako tworzone według modelu angielskiego lub bez takiego pośrednictwa).

w słownikach angielskich niż polskich, to istnieje większe prawdopodobieństwo, że zostały przejęte z angielszczyzny); (2) korpusowe (jeżeli nowe znaczenie lub nowa konstrukcja pojawiły się wcześniej i/lub pojawiają się z większą częstotliwością w korpusie angielskim niż polskim, to istnieje większe prawdopodobieństwo, że zostały utworzone według wzorca angielskiego); (3) kryterium semantyczne (im większe oddalenie semantyczne nowego znaczenia od znaczenia tradycyjnego lub — w wypadku kalk — im większa metaforyczność bądź idiomatyczność konstrukcji, tym większe prawdopodobieństwo, że dane znaczenie lub dana konstrukcja zostały utworzone na podstawie modelu angielskiego); (4) kryterium analogii (jeżeli istnieje wiele analogicznie utworzonych konstrukcji lub analogicznych, seryjnych zmian znaczeniowych w polszczyźnie, to istnieje większe prawdopodobieństwo, że dane znaczenie lub dana konstrukcja powstały już na gruncie polszczyzny); (5) kryterium pozajęzykowe — kulturowe (jeżeli nowe jest nie tylko znaczenie lub konstrukcja, ale i sama rzecz bądź pojęcie w ten sposób określane²¹), to istnieje większe prawdopodobieństwo, że jest to pożyczka z angielszczyzny) oraz (6) kryterium źródła tekstu (jeżeli wyraz w nowym znaczeniu lub dana konstrukcja występowały najpierw w tekstach będących tłumaczeniami bądź adaptacjami tekstu powstałego pierwotnie w angielszczyźnie, to istnieje większe prawdopodobieństwo pożyczki). Trzeba jednak dodać, że nawet wszystkie te kryteria nie zawsze będą spełniały swoje zadanie (przykłady kłopotów z zastosowaniem np. kryterium leksykograficznego czy korpusowego przedstawiłem w artykule) i badacz zmuszony jest nierzadko obracać się jedynie w kręgu hipotez.

Korpusy, słowniki i encyklopedie

- BNC: British National Corpus (online: <http://corpus.byu.edu/bnc>, dostęp: 30 października 2014).
- COCA: Corpus of Contemporary American English (online: <http://corpus.byu.edu/coca>, dostęp: 30 października 2014).
- EJO: Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K. Polański, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1999.
- GLOWBE: Corpus of Global Web-Based English (online: <http://corpus.byu.edu/glowbe>, dostęp: 30 października 2014).
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, online: <http://nkjp.pl>.
- OALD: A.S. Hornby, Oxford Advanced Learner's Dictionary, wyd. 8, Oxford University Press, Oxford 2010.
- ODE: Oxford Dictionary of English, wyd. 3, red. A. Stevenson, Oxford University Press, Oxford 2010.
- SJPSzym: Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978–1981.
- SZA: Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie, red. E. Mańczak-Wohlfeld, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- USJP: Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, t. 1–4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- WSJP PAN: Wielki słownik języka polskiego PAN (online: <http://www.wsjp.pl>, dostęp: 30 października 2014).

²¹) Np. wspomniana w tekście forma *tajemniczy klient*, gdzie nowa jest nie tylko konstrukcja, ale i sam określaný w ten sposób zawód.

Bibliografia

- Bojałkowska K. 2011: *Adoptowałem psa* — o nowych użyciach leksemów *adopcja, adoptować, zaadoptować* we współczesnej polszczyźnie, *Poradnik Językowy*, z. 5, s. 54–71.
- Haugen E. 1950: The analysis of linguistic borrowing, *Language* 26, s. 210–231.
- Jadacka H. 2001: Neosemantyzacja w perspektywie polisemii i homonimii (przyczynek leksykologiczno-leksykograficzny), *Prace Filologiczne XLVI*, s. 217–221.
- Mańczak-Wohlfeld E. 2006: *Polsko-angielskie kontakty językowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Markowski A. 2000: Jawne i ukryte nowsze zapożyczenia leksykalne w mediach, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Oświata UN-O, Warszawa, s. 96–110.
- Obara J. 1989: *Teoretyczne problemy kalkowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. 2013: Neosemantyzacja wewnątrzodmianowa w gwarze miejskiej (na przykładzie leksyki poznańskiej), *Poradnik Językowy*, z. 3, s. 64–72.
- Rudnicka E. 2010: Kosmopolityzujące kalki — normatywne aspekty funkcjonowania kalk składniowych w polszczyźnie, *Poradnik Językowy*, z. 6, s. 15–35.
- Wach S. 2013: Calquing English terminology into Polish, *Academic Journal of Modern Philology* 2, s. 161–169.
- Wach S. 2014: Towards a broader explanation of phenomena in contact linguistics. An outline proposal, [w:] *Languages in Contact vol. 2: Ways to Protolanguage 3*, red. P. Chruszczewski, J. Rickford et al., Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filologicznej, Wrocław, s. 239–250.
- Waszakowa K. 2009: Internacjonalizacja polskiej leksyki — stan obecny, prognozy na najbliższą przyszłość, [w:] *Przejawy internacjonalizacji w językach słowiańskich*, red. E. Koriakowcewa, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce, s. 11–29.
- Witalisz A. 2007: *Anglicyzmy w języku polskim — ze słownikiem*, Tertium, Kraków.
- Witalisz A. 2014: A reconsideration of the notions of semantic loan and loan translation in the analysis of English linguistic influence on Polish, [w:] *Languages in Contact vol. 1: Languages in Contact 2012*, red. P. Chruszczewski, J. Rickford et al., Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filologicznej, Wrocław, s. 61–78.

Summary

On the difficulties in analysing semantic borrowings and calques

Keywords: semantic innovations, semantic borrowings, calques.

The aim of the present paper is to describe the problems connected with the analysis of English semantic borrowings and calques functioning in Polish. Among others, the problems connected with distinguishing between (1) semantic borrowings and native semantic innovations, (2) calques and native phraseological innovations and (3) English semantic borrowings and English calques are discussed. Certain criteria, which might be useful in such differentiation, are also presented: they include the lexicographical criterion, corpus analysis, semantic criterion, the criterion of analogy, the criterion connected with cultural issues and the criterion of the text source.